

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | LÓDŹ, ŚRODA, 7-GO SIERPNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 218

Powrót Wilhelma do Niemiec

jest kwestją najbliższej przyszłości

W Doorn toczą się poufne konferencje z wysłannikami monarchistów

Berlin, 7 sierpnia.

Prasa informuje, że na kongresie narodowych socjalistów w Norymbergii wzięli udział jako goście honorowi małżonka ekscesarza Wilhelma ks. Hermina oraz najmłodszy syn Wilhelma ks. August Wilhelm, którego narodowi socjaliści upatrują jako następcę tronu.

„Welt am Abend“ dowiaduje się, że obok tych wysokich gości znaleźli się w Norymbergi także przywódcy Stahlhelmu Seltke i Diesterberg, oraz osławieni morderycy kapturowi Teschow i por. Heinz.

Wobec tych honorowych gości odbyła się defilada bojówek hitlerowskich. Pobyt ks. Herminy w Niemczech służyć miał dla przeprowadzenia powrotu ekscesarza do Niemiec.

W tym też sensie porozumiała się ks. Hermina z przewodcą narodowych socjalistów Hitlerem, oraz z przywódcami Stahlhelmu.

Specjalny kurjer zakomunikował wyniki poufnej konferencji w siedzibie ekscesarza w Doorn, gdzie toczą się od kilku tygodni rokowania z wysłannikami monarchistów w sprawie powrotu Wilhelma do Niemiec.

W kołach monarchistów niemieckich nie doszło jeszcze do porozumienia czy

powrót ex-kaisera ma nastąpić już tej jesieni, czy też dopiero na wiosnę.

Partja, agitująca za natychmiastowym powrotem powołuje się na oświadczenie min. Severinga, że rząd niemiecki nie ma żadnej prawnej podstawy do niewpuszczenia ex-cesarza Niemiec po upadku ustawy o ochronie republiki.

Bytom, 7 sierpnia.

Dzień wczorajszy w Lignicy robił wrażenie wojennego obozowiska byłej króle-

wsko - pruskiej armji za czasów cesarstwa niemieckiego.

Na święto królewskiego pułku grenadierów przybył bowiem książę Oskar pruski, a także mnóstwo generałów ze wszystkich części Niemiec.

Po defiladzie 5000 grenadierów w mundurach cesarskich książę Oskar wygłosił okolicznościowe przemówienie, zebrani wzniesli okrzyk na cześć domu cesarskiego.

Na tropie handlarza żywym towarem

Depesze radjowe ścigają Morrisa Basskina. — Znajduje się on w drodze do Ameryki

Z Warszawy donoszą:

Sledztwo w sprawie afery handlarzy żywym towarem zatacza coraz szersze kręgi.

Sprawa zainteresował się gen. Konsul amerykański, który odbył kilkugodzinną konferencje w policji.

Ustalono, że Morris Basskin opuścił granice Polski w poniedziałek dn. 29 lipca. Uzyskał wizy dla siebie oraz dla kobiet — wywożonego przezeń „towaru”.

Określ, którym miał jechać do Ameryki, znajduje się w tej chwili w drodze.

Wysłano drogą radjową depesze do portów amerykańskich, jak również do kapitana okrętu, polecające zatrzymanie niebezpiecznego „handlarza”.

Nie jest jednak wykluczone, że Morris Basskin, orientując się, że jest ścigany, zrezygnował z jazdy okrętem i znajduje się w bezpiecznym dla siebie miejscu.

W dniu wczorajszym brat głównego „bohatera” afery, aresztowany Dawid Basskin, którego stałe miejsce zamieszkania znajduje się w Nieświeżu przy ul. Wileńskiej 8, — przyznał się wreszcie, że pozostawał na usługach bandy handlarzy żywym towarem. Z polecenia

Katastrofa samolotu wojakowego pod Lidą

Sierżant i plutonowy w agonji

Lida, 7 sierpnia.

W pobliżu stacji Horodźka na linii kolejowej Lida — Mołodeczno wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza.

Przy starcie do lotu ćwiczebnego samolotu typu „Potez”, pilotowany przez sierżanta Możdzenia, z obserwatorem plutonowym Czarnieckim, skapotażował.

Obaj lotnicy odnieśli tak ciężkie obrażenia, że w stanie agonji odwieziono ich do szpitala w Wołożynie.

Dodać należy, że przed kilkoma dniami sierżant Możdzeń cudem tylko ocalał w katastrofie, wpadł bowiem z samolotu w korkociąg i kiedy aparat w zawrotnym tempie spadł z wysokości 1300 metrów na 500 mtr., przytomny pilot wyskoczył i przy pomocy spadochronu opuścił się szczęśliwie na ziemię.

Lotnik francuski spadł i zabił się

Paryż, 7 sierpnia.

Lotnik francuski por. Bonnet spadł z samolotem podczas lotu ćwiczebnego w pobliżu lotniska w Bordeaux i zabił się na miejscu. Samolot uległ zupełnemu rozbitciu.

Bonnet przygotowywał się do wzięcia udziału w zawodach międzynarodowych szybkości hydroplanów o puchar Schneidra.

Smierć robotnika przy budowie mostu kolejowego na Wiśle

Dęblin, 7 sierpnia.

W obrębie radomskiej dyrekcji kolejowej wydarzył się wczoraj około godz. 5 po południu śmiertelny wypadek przy budowie nowego mostu kolejowego pod Dęblinem.

Most ten przechodzący przez Wisłę, budowany jest koło miasteczka Zajezierze. Roboty oddano w drodze przetargu warszawskiemu Towarzystwu przemysłu metalowego p. f. K. Rudzki i Sp., zajmującemu się budową mostów.

Przy montowaniu na miejscu sprowadzanych z Warszawy części przesł zajętych jest

około 100 robotników.

Na moście ułożono już prowizoryczne szyny i kursują już po nim pociągi daleko bieżne, nawet pośpieszne.

Wczoraj około południa postawiono na most pociąg towarowy nładowany częściami żelaznych wiązań mostu.

Rozpoczęto rozładunek.

Przy jednej z lor, na której znajdowały się

ciężkie belki żelazne,

zajętych było 20 robotników.

Gdy część belek usunięto, przeciążona zbyt z jednej strony lora przeważy-

ła się nagle i wielki czterotonowy ładunek żelaza zwałił się na most, przygniatając dwu stojących w pobliżu robotników.

Z trudem, przy pomocy ustawionych na poczekaniu dźwigów,

usunięto część belek,

dobywając z pod spodu obu robotników.

Jeden z nich Andrzej Pawlenko z Zajezierza poniósł śmierć na miejscu. Drugiego ciężko poranionego przewieziono do szpitala św. Karola w Puławach.

Wskutek zatarasowania toru

na moście ruch kolejowy na tym odcinku uległ opóźnieniu. Pociąg pośpieszny ze Lwowa przyszedł wczoraj wieczorem do Warszawy ze znacznym opóźnieniem.

Pociąg najechał na furmankę

Jedna osoba zabita, jedna ranna

Lódź, 7 sierpnia

W dniu wczorajszym na przejeździe kolejowym w Piwonicach (pow. kaliski) wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padły dwie osoby.

Określ zatonał

11 osób załogi zginęło

Londyn, 7 sierpnia.

Określ lotewski „Prima” zatonał w pobliżu miejscowości Nerveo w zatoce Fińskiej.

11 osób załogi zatonało. Kapitana, który wraz z kilku marynarzami znajdował się w łodzi ratunkowej wziął na pokład przejeżdżający statek szwedzki.

Burza gradowa nad Cieszynem

Cieszyn, 7 sierpnia.

Onegdaj przeszła nad Cieszynem wielka burza gradowa, która wyrządziła bardzo duże szkody. W miejscowości Pogwizdów i Harłaczek zostały zniszczone plony rolne zupełnie.

Brzymusowe lądowanie samolotu pod Łodzią

Lódź, 7 sierpnia

Wczoraj w polu w Górnym Brusie pod Łodzią wylądował samolot 9 eskadry lotniczej, w którym znajdowali się

plutonowy Józef Masaliński i kapral Jerzy Waszkiewicz.

Lądowanie nastąpiło skutkiem uszkodzenia silnika.

Masaliński i Waszkiewicz doznał lekkich obrażeń cieleśnych.

Kłamstwa Waldemarasa o manewrach armji polskiej

Kowno, 7 sierpnia.

Waldemarasa wystąpił z nowym posunięciem przeciw Polsce. Oto za pośrednictwem swego M.S.Z. zawiadomił postów zagranicznych, aby zawiadomili swe rządy, że Polska prowadzi „manewry wojenne na linii administracyjnej”, co jest niezgodne z prawdą.

Zamach samobójczy

Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Konstantynowskiej 152 targnął się na życie 22-letni Franciszek Gęsiowski. Wezwano doń pogotowie, które stwierdziło otrucie jodyną i udzieliło mu pomocy. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Nagły zgon

W dniu wczorajszym zmarł nagle majster tkacki Władysław Hanke, zamieszkały przy ulicy Cegielnianej 43. Przyczyną nagłego zgonu nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

Wybuch maszyny piekielnej

Wiedeń, 7 sierpnia.

Wczoraj w nocy dokonano w Zagrzebiu zamachu dynamitowego na koszary żandarmerji. Do piwnicy koszar rzucono maszynę piekielną, która eksplodowała, wyrządzając wielkie szkody. Ośmiu żandarmerów odniosło rany.

Przypuszczają, że zamachu dokonała tajna organizacja komunistyczna

Dentysta w roli detektywa Zamożny kupiec zabił kochankę w celach rabunkowych, a zwłoki jej usiłował spalić

Minał już rok od czasu, jak na krańcach Wiednia znaleziono w ogrodzie zoologicznym, częściowo zwęglone zwłoki kobiety, w których tkwiło kilka kul rewolwerowych.

Zabójca pragnął widocznie ukryć ślady zbrodni i w tym celu postanowił spalić swą ofiarę, lecz szczęście nie sprzyjało okrutnemu mordercy. W kilka chwil po zabójstwie spadł ulewny deszcz i zagasił płomień.

Rozpoczęło się śledztwo dokoła „zabójstwa nieznaną kobietę”. Była to sprawa trudna i skomplikowana.

Po roku dopiero udało się ustalić osobistość zamordowanej. Stało się to dzięki przypadkowi.

Pewien funkcjonariusz policji śledczej, rozmawiając raz pewnego ze swym dentystą, opowiedział mu o niezwykle wydatnej, choć pięknie zaroszonej dolnej szczęce zabitej kobiety.

Dentysta przypomniał sobie, że miał podobną pacjentkę. Nazywała się Katarzyna Fellner.

Śledztwo potoczyło się teraz w szybkim tempie. Katarzyna Fellner była piękną kobietą; miała kilku przyjaciół, z którymi utrzymywała bliskie stosunki; a mężem nie żyła od lat kilku. Była bardzo zamożna, miała wiele pieniędzy w gotówce, piękne futra i klejnoty.

Wszystko przemawiało za tem, że mąż zamordowanej, Hugo Fellner, jest zabójcą młodej kobiety. Był to hulaka i szuler, wечно szukający pieniędzy. Pojęcie samo się nasuwało.

Wkrótce odszukano Fellnera na włońskiej Rivierze i natychmiast aresztowano.

Policja pewna była, że ma w ręku mordercę.

Lecz ku wielkiemu rozczarowaniu opinii publicznej Fellner przedstawił alibi: 17 czerwca 1928 r. t.j. w dniu morderstwa, uległ wypadkowi samochodowemu i został odwieziony do kliniki w miasteczku Grado. Fellnera więc zwolniono i policja zabrała się do nowych poszukiwań.

Ustalono, że Katarzyna Fellner w ostatnich latach życia utrzymywała bliskie stosunki z jakimś Gustawem Bauerem.

Był to zamożny kupiec. W hotelu, gdzie mieszkał z panią Fellner, podawał się za doktora praw. Młoda kobieta często płaciła rachunki swego kochanka.

Przed kilku tygodniami zostało wyjaśnione, że 15 czerwca 1928 roku, t.j. dwa dni przed zabójstwem, Gustaw Bauer telefonicznie prosił panią Fellner, by przyjechała z Tryjestu do Wiednia. Nastąpiła również telefoniczna odpowiedź. Katarzyna Fellner zapowiedziała swój przyjazd na 17 czerwca.

Bauera odnaleziono w Berlinie i aresztowano.

Niema prawie wątpliwości, że Bauer jest zabójcą nieszczęśliwej kobiety.

W morderstwie tem wszystkim wydaje się dzikie i paradoksalne. Bauer, człowiek zamożny i szanowany, gentleman, sportowiec, poważany klubowiec, zabił piękną kochankę w celach rabunkowych. Ograbił zabita, zabrał jej gotówkę, biżuterję i cenne futra które, jak dowiedziano się, spieniężył wkrótce po morderstwie. Zgrozą przejmują szczegóły wyrafinowanego morderstwa.

16-letni chłopiec ma zostać następcą Edisona

Znakomity wynalazca, Tomasz Edison poszukiwał godnego siebie następcy i podobno już go znalazł.

Wynalazca fonografu przed niedawnym czasem ogłosił konkurs, którego laureat miałby odbywać studia w kolegium technologicznym w Bostonie na koszt Edisona, aby stać się jego następcą.

Do konkursu zgłosiło się 49 młodych Amerykanów. Do jury należeli wśród innych także i Henryk Ford, oraz słynny lotnik Charles Lindbergh.

Edison ułożył 54 pytania, na które kandydaci dawali odpowiedzi.

Między innymi były tam pytania następujące:

— Czy poświęciłby pan dla jakiegokolwiek sukcesu pański honor, dumę, opinię? lub pańską wygodę?

— W jaki sposób wydałby pan milion dolarów?

— Jaka będzie rola samochodów w cywilizacji za sto lat?

— W jakim wypadku kłamstwo jest dozwolone?

— Od jakiego zjawiska fizjologicznego zależy sukces filmu?

Zwycięzcą konkursu jest 16-letni Wilbur Huston.

Edison oświadczył, że wprawdzie odpowiedzi na zadane pytania nie pozwalała z całą pewnością twierdzić, czy zdobywca nagrody konkursowej będzie „nadszłokiem”, ale są wystarczające dla celów, jakie sobie inicjator konkursu zakreślił.

Zbrodnia dr. Xilandra

38)

— Panie Pietrzyk, niech pan nie będzie dzieckiem. Nikt panu tej kwoty nie da i ja też nie mogę zapłacić tyle za te klejnoty. Może rzeczywiście trochę za mało panu ofiaruję, ale w każdym bądź razie to, co mogę panu zapłacić jest bardzo dalekie od tego, co pan żąda. Krótko i wężłowato: dam panu dwieście tysięcy złotych i ani centa więcej. Niech pan nie zapomina, że płacę gotówką i nie będzie pan miał żadnego zawracania głowy ani z czekami, ani z ich realizowaniem.

Pietrzyk pomyślał przez chwilę i odpowiedział:

— Chciałbym tę całą historję raz narzeczcie załatwić. Wiem ile te rzeczy są warte, a i pan też bardzo dobrze wie o tem. Nie będę z panem dużo gadał — da pan czterysta tysięcy, to dobrze, a nie da pan, to drugie dobrze. Jak się panu podoba.

„Ostatecznie jest mi wszystko jedno”, pomyślał sobie Warszawski, „ile mu dam. Tych pieniędzy, którymi będę mu płacił, mogę mieć tyle, ile tylko zechcę. Cóż dla mnie znaczy sto tysięcy mniej lub więcej? Liczmy po kupiecku: sto tysięcy złotych kosztuje mnie wszystkiego... pięć tysięcy. Więc, jeśli mu nawet dam tyle, ile on żąda, to klejnoty te, które na pewno są warte przeszło sto tysięcy dolarów, będą mnie kosztowały zaledwie dwadzieścia tysięcy złotych. Trzeba tylko załatwić z nim mądrze, żeby nie połaapał się i nie cofnął w ostatniej chwili”.

Po tych rozmyślaniach, w czasie których Pietrzyk siedział z najubożniejszą w świecie miną, zwrócił się Warszawski do niego z uśmiechem:

— Chcę panu dowiedzieć, że jestem zgodnym człowiekiem i, że ze mną można robić interesy. Dam panu, żadaną kwotę,

gdyż podoba mi się ta partja. Jest to tylko pewna maleńka przeszkoda...

Pietrzyk spojrzał nań pytająco.

— Otóż, — ciągnął Warszawski, — nie mam tutaj w hotelu tak ogromnej kwoty. Wiedziałem, że przywiezie pan ładne rzeczy, ale nie spodziewałem się, że będą aż tyle kosztowały. Nie pozostanie nic innego jak odłożyć ostateczne załatwienie tej sprawy do jutra. Niech pan za bierze to wszystko ze sobą, a jutro po południu przyjdzie pan do mnie i otrzyma pan pieniądze. Zgoda?

— Cóż robić? Jeśli inaczej nie można.

— Nie pan przyjdzie o godzinie... Warszawski zastanowił się na chwilę. „Okręt odchodzi o godzinie czwartej”, obliczył sobie w duchu „jeśli ten drab przyjdzie o drugiej, to przeliczenie pieniędzy zabierze mu conajmniej godzinę czasu, jeśli nie więcej. Będę już zupełnie gotów do podróży i pojedę wprost na okręt. Ładnych kilka godzin upłynie, zanim się ten idjota zorientuje, jaką forszę dostał. Będzie mógł wtedy szukać wiatru w polu”.

— ... o godzinie drugiej, — dokończył.

— Będę miał już całą gotówkę i załatwiemy sprawę. No, więc... zgoda?

— Dobrze, będę o drugiej, — odparł flegmatycznie Pietrzyk i zaczął rozłożoną

na stole biżuterję zawiązać w papiery i chować do walizki. Po zamknięciu walizki na kluczyk, wziął swą laskę i kapelusz i skierował się w stronę drzwi, za którymi zniknął po chwili. Gdyby się obejrzał, dostrzegłby może na twarzy Warszawskiego ironiczny uśmieszek, który zdawał się mówić:

„Jestem ciekaw, jaką minę będziesz miał jutro o tej porze. Ze też są na świecie jeszcze tacy idjoci. Ale dobrze, że są, bo z czegożby żyli tacy ludzie jak ja?”.

Pietrzyk wyszedł tymczasem z hotelu i zatrzymał się na ulicy. Rozejrzał się na wszystkie strony. Zastanawiał się nad tem, dokąd się udać. Przyjechał dopiero dzisiaj do Gdańska i nie zdążył wybrać sobie kwatery. Właściwie przypuszczał, że od razu załatwi interes i tego samego jeszcze dnia pod osłoną nocy opuści miasto, którego nie zna. Mimo wszystko czuł się bezpieczniejszy na swych łódzkich śmieciach.

Lecz teraz sprawa skomplikowała się do pewnego stopnia. Musi niespodziewanie zostać do jutra...

Gdy tak stał i rozmyślał, zauważył jakąś przyzwoicie ubraną kobietę, która stała w odległości zaledwie kilku kroków i przyglądała mu się ciekawie.

(D.c.n.)



Seat Światły CASINO
z powodu gruntownego remontu
chwilowo zamknięty.
W dniu otwarcia w jego wspaniałych
hall'ach spotka się elita towarzystwa
Łodzi.

Kongres magików w Ohio Zjechali się tam: wywoławcze duchów, chiromanci, wróżbici, fakirzy, przedstawiciele iluzjonizmu, różdżki czarodziejskiej...

Zyjemy obecnie w epoce kongresów i zjazdów międzynarodowych.

Jednym z najoryginalniejszych kongresów jest bezwątpienia kongres swiatoty magików, którzy zjechali się na terytorjum amerykańskim w Ohio.

W przeciągu tygodnia ulice tego miasta przedstawiały nadzwyczaj malowniczy widok.

Olbrymij tłum przedstawicieli sztuk magicznych różnego rodzaju przeciągał przez miasto.

Na kongres przybyli wywoławcze duchów, tłumacze snów, chiromanci, wróżbiarze z kart, z kuli krystalowej, z fusów od kawy, fakirzy indyjscy, mistrzowie różdżki magicznej oraz przedstawiciele rozmaitego rodzaju iluzjonizmu.

Około dwudziestu narodów wysłało swoich delegatów, którzy przybyli obładowani różnymi amuletami i odznakami i wywołali w całym Ohio szalone zamieszanie.

Obrazy kongresu odbywały się publicznie pod gołym niebem i połączone były z gratisowymi popisami, którym przypatrywały się tłumy publiczności.

Pewien indyjski fakir wymieniwszy swoje nazwisko, przebił sobie ramię grubą szpilką.

Jakiś inny magik wyrzucił z gardła płomień długości łokcia.

A jakiś chińczyk rozwinawszy swoją chustkę wytrząsnął z niej sześć białych gesi.

Odbywały się też masowe wróżby różnego rodzaju.

Publiczność była zachwycona, tylko hotelarze w Ohio odnosili się sceptycznie do kongresu magików i podobno nawet zaangażowali specjalnych detektywów, którzy młeli czuwać nad tem, aby żaden magik nie wyzaraował pieniędzy lub cennych przedmiotów z cudzej kieszeni do własnej.

Przytem hotele miały jeszcze jeden kłopot z kongresem magików, mianowicie musiały pomieścić przybyłych ze swymi impresariami królik, morskie świnki, białe myszy, gesi i czarne koty.

Na tak masowe przybycie zwierzęcych gości hotele w Ohio nie były przygotowane i z trudem tylko mogły poddać temu zadaniu.

Dr. med. J. POLAK
Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

Turniej atletów w cyrku

Wieczór wczorajszy przysporzył emocji miłośnikom walk zapasniczych. Na dany znak orkiestra zagrała marsza i pojawiły się na arenie w powodzi światła elektrycznych potężne ciała uczestników walk.

Oczy wszystkich zatrzymały się na jednej osobie — na imponującej postaci popularnego olbrzyma polskiego Pineckiego, któremu zgotowano spontaniczną owację. Sympatycznemu poznańczykowi wręczono kwiaty. Tylko uczestnicy naszego konkursu mieli zakłopotane miny. Bo jakże będzie z odgadnięciem wyniku, skoro Pinecki, ze względu na dawne już zgłoszenie, jest dopuszczony do konkursu i jest pewnym kandydatem do czołowego miejsca w tym światowym turnieju. Ano trudno, należy na deszcz co rychłej nowo odpowiedzi z uwzględnieniem Pineckiego, gdyż żadne inne zmiany już nie zajdą i nikt więcej nie był do konkursu zgłoszony. Z odpowiedziami należy spieszyć się, gdyż w najbliższych dniach, ze względu na finał turnieju, konkurs nieodwołalnie zamknijemy.

Największe zainteresowanie budziła walka Czarnej Maski ze Sztekkerem. Na początku zjawiał się tajemniczy atleta, który coraz więcej intryguje publi-

czność, przeciw któremu ukazał się mistrz Polski.

I wnet rozległ się chór zatruwionych o losy walki widzów.

„Sztekker nie daje się”. Publiczność śle dził chwytami jak błyskawica, z zapartym tchem. Zrzadka tylko odzywają się brawa po wyjściu z niebezpiecznej sytuacji. Po przerwie, jednak, w miarę przyspieszania tempa, zaczyna się rozgrzewać.

Prawie każdemu chwytowi, każdej trudniejszej pozycji towarzyszą okrzyki z raleji:

— Sztekker — Łódź patrzy.
— Trzymaj go. Franuś nie daje się.
— (Czarna Maska ma małeńkie różki na głowie) uważaj.

Walka toczy się coraz żywiej. Maska walczy mądrze, jakby grał w szachy. Tym razem trafił jednak na godnego przeciwnika. Sztekker ma każdy ruch wyliczony. Emocjonujące starcie przerywa po 20 min. gwizdek sędziowski. Nierozstrzygnięta.

Za piękną walkę, która toczyła się przy nieznacznej przewadze Maski, oby dwaj zebraли zasłużone oklaski.

Powracający do formy Stribor w 27 min pokonał ostro walczącego Samsona.

Brutalny Willing mając za przeciwnika silnego Pooschoffa, usiłował biciem kopaniem i chwytnym już nazbyt czule miejsca pokonać swego nadludzko silnego przeciwnika. System ten nie uzyskał aprobaty sędziów i publiczności, która założyła wielogłose protest. W 22 min. chwytów już tak daleko odbiegły od dozwolonych, że po 3 ostrzeżeniach Willinga zdyskwalifikowano z tej walki i zwycięstwo zupełnie słusznie przyznano Pooschoffowi. Publiczność gorąco poparła decyzję sędziów.

Entuzjastycznie powitany polski olbrzym z Poznania Leon Pinecki w 5 min swym bezkonkurencyjnym straszonym nelsonem zdławił Schneidra. Wielkopolaninowi zgotowano owację.

Dziś w środę, największe sensacją. Do decydującego starcia stała Czarna Maska z Pooschoffem, to też należy oczekiwać wielkich emocji. Olbrzymi Pinecki walczy z nie mniejszym Michaelsem. Garkowienko staje do walki z brutalnym Willingiem.

Dzisiejszy turniej niewątpliwie ściągnie tłumy do cyrku.

Kupon sportowy „Expressu” Nr. 40 z dnia 7 sierpnia 1929 roku

na odgadnięcie wyniku turnieju walk francuskich w cyrku sport.

I miejsce III miejsce
II miejsce IV miejsce
V miejsce

Imię i nazwisko Czytelnika

Dokładny adres

Przedsiębiorstwo robót BUDOWLANYCH I KANALIZACYJNYCH „RAWICKI I WINTER”

Sp. z ogr. odp. INŻYNIEROWIE. Sp. z ogr. odp.

ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.

Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe.
Przebudówki i remonty domów i mieszkań.

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI
urządzący

**reklamy świetlne na słupach
miejskiego parkanu,**

otaczającego Ógród Kolejowy ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopielowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

**Fabryka Luster
J. Kukliński**
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach
najniższych:
Lustra, trena, toalety
jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz
lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie
luster z odesłaniem do domu.
Meble pojedyncze i
całkowite urządzenia
nowoczesnych stylów
**Sprzedaj na raty
i za gotówkę.**
Telefon 78-11.

**Doktor
P. Klinger**
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych
wenerycznych i moczopielowych

Dr. med.
Niewiażski
specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopielowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-2
i od 5-9.
w niedziele i święta
od 9-1
oddzielna pocze-
kalnia dla pań

Dr. med.
Lubicz
powrócił
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób
skórnych wenerycz-
nych i moczopielo-
wych. Naświetlanie
lampą kwarcową.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
od 5-8 w.
Dla pań od 3-5.

**Doktor
Łagunowski**
specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopielo-
wych
przeprowadził
się na ul.
Piotrkowską 70
(róg Traugutta)
tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta
od 10 do 1-ej

DR. MED.
H. Różaner
Dzielna 9.
Specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopielo-
wych. Przyjmuje od
8-10 i 5-8
Leczenie lampą
kwarcową. Oddziel-
na poczekalnia dla
Pań.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecz-
nicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2

**Doktor
Wołkowyski**
powrócił.
Cegielniana 25
Telefon 26-57
Specjalista cho-
rób skórnych
i wenerycznych.
Elektroterapia.
Leczenie lampą
kwarcową.
przyjmuje od godz.
8-2 i 6-9
w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5-6
oddzielna poczek.

Dr.
Solowiejczyk
Specjalista cho-
rób skórnych
i wenerycznych
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje codzien-
nie od 2-9 wiecz.
prócz niedziel

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne
weneryczne.
Przyjm. od 12-2 dla niezamężnych
i 7 1/2-8 1/2 w.

Dr.
Roman Bornstein
Ciechocinek
Willa „Ormuzd”
Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

**Reperuje
bieliznę**
wszelką starannie i niedrogo. Piotrkow-
ska 255 m, 42, I of 2-e piętro.

Dr. med.
HELLER
powrócił
chor. skórne
i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p.
dla niezamężnych
ceny lecznic

Dr. med.
S. Lewkowicz
Chor. skórne we-
neryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 10-1
od 6-8. Dla pań
od 4-5.
Dla niezamężnych
CENY LEZNIC.

**Ogłoszenia
drobne.**

Rozmaite

POKOJU z kuchnią w starym domu
poszukuje od zaraz. Dierty sub
„Stary” do adm. „Republiki”

JAPONSKIE szkło do pokrycia konserw
poleca skład papieru I. Woźnica, Piotrkow-
ska 126 tel. 25-74.

M-LLE Jenny! Sonnez de 5-6 Nr. 21-98
„KT”

OBUIOV, firanki, swetry, bielizna, ma
nufaktura na raty tanio „KREDYT” ul
Nawrot Nr. 15, 1-sze piętro, front.

POSZUKIWANI amatorzy filmowi
oboja płci dla obsadzenia ról głów-
nych i podrzędnych do nowonakreca-
nego filmu. Požadana jest większa
ilość zwolenników X Muzy. Oferty z
załączeniem fot. składać do admini-
stracji pod „Film”

Ostatnia minuta

100 kanarków

zdechło na pokładzie „Zeppelina”

Szczególne szczegóły transatlantycznego lotu

Paryż, 7 sierpnia.

Nadeszły tutaj szczegóły przybycia aerostatu Graf Zeppelin na lotnisko Lakehurst pod Nowym Jorkiem.

Na kilka godzin przed zapowiedzianym przy pomocy radiotelegrafu przybyciem aerostatu na lotnisku zjawili się ogromne tłumy publiczności, formalnie tarasując samochodami wszystkie drogi prowadzące na lotnisko. Krótko przed godz. 8-mą wieczorem według czasu amerykańskiego na nieboskłonie ukazał się Zeppelin. Natychmiast rozpoczęto przygotowania do zakotwiczenia balonu przy jednej z wież. Kierownictwo aerostatu zdradzało dużą niepewność przy lądowaniu, ponieważ balon okrążył kilkakrotnie lotnisko, jakgdyby nie mogąc znaleźć odpowiedniego wiatru do lądowania. Wśród publiczności widać było duże zniecierpliwienie z tego powodu. Wreszcie po kilku nieudanych usiłowaniach Zeppelin opuścił się nisko nad ziemią i poszybował przeciw wiatrowi w kierunku wieży kotwicznej, zrzucając jednocześnie liny, które uchwyciła służba lotniska.

Całe lądowanie trwało przeszło godzinę.

Pierwsi na pokład wroczyli urzędnicy prohibicji, ażeby zrewidować aerostatek, czy nie zawiera szmuglu alkoholu. Znalaziono tylko kilka nieodpieczętowanych butelek szampana, którego podróżni nie zdążyli wypić w czasie podróży. Nastąpiła rewizja paszportowa, poczem pasażerowie odejchali samochodem do Nowego Jorku.

Dowódcę statku dr. Eckenera w chwili wyjścia na ląd obiegli dziennikarze. Nie udzielał on jednak żadnych wywiadów, zdradzając duże zmęczenie. Na samym końcu wylądowano 600 kanarków w klatkach i trzy goryle, które Zeppelin wiozł z Europy. O ile goryle spędziły podróż dosyć spokojnie o tyle stado kanarków poważnie ucierpiało, gdyż zdechło ich przeszło 100 sztuk.

Zeppelin leciał do Ameryki dość długo i tylko o parę godzin pobił ostatni rekord szybkości okrętów transoceanicznych. Żegluga powietrzna przy pomocy Zeppelinu okazała się tylko o parę godzin szybszą od komunikacji okrętowej, ale za to znacznie bardziej niebezpieczną.

Trzęsienie ziemi w Chile

Santiago de Chile, 7 sierpnia.

Miasto i okolice nawiedziły silne wstrząsy, wywołując panikę wśród mieszkańców. W samym mieście trzęsienie ziemi nie wyrządziło szkód materialnych, również nikt nie zginął.

Najgwałtowniejsze wstrząśnienia nastąpiły jednak w Valparaiso. Talca i Concepcion, skąd brak dotychczas bliższych wiadomości.

Aeroplan

zahaczył o wieżę kościelną

Lwów, 7 sierpnia.

Na przedmieściu Lewandówka pod Lwowem, obok lotniska, wydarzyła się katastrofa samolotowa.

Odbywający lot ćwiczebny sierż. pilot Komarnicki i Tomaszek, uderzyli w czasie lądowania o wieżę kościelną, wskutek czego nastąpił upadek samolotu.

Obaj piloci odnieśli kontuzję na całym ciele i w ciężkim stanie odwiezieni zostali do szpitala wojskowego.

Prenumerata:

W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł.

miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Odnoszenie do tomów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefon administracji 22-14.

Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—

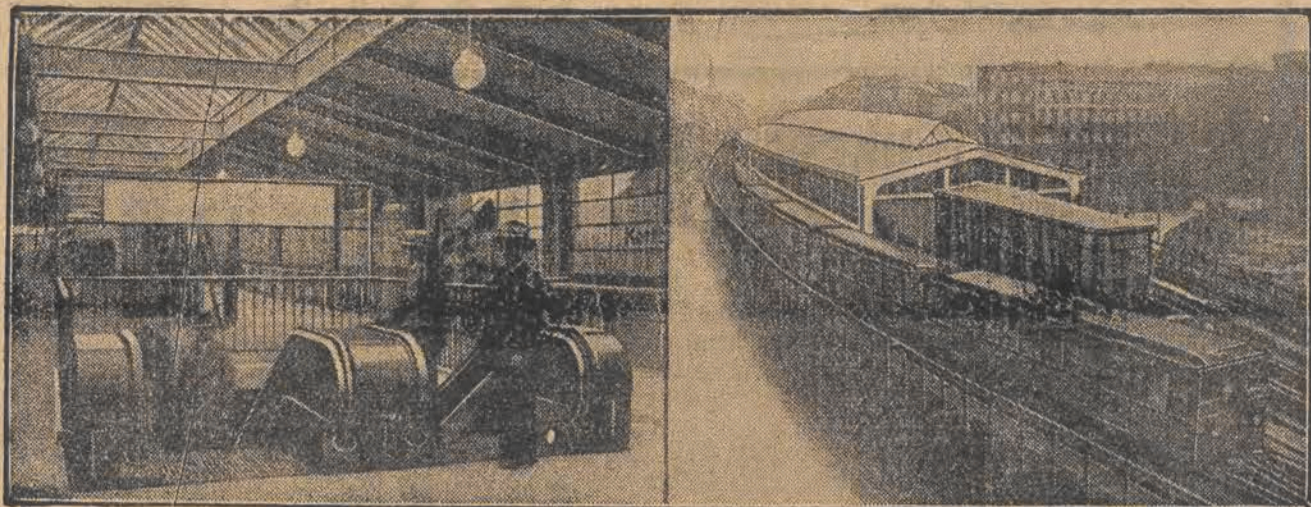
po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 | 64.

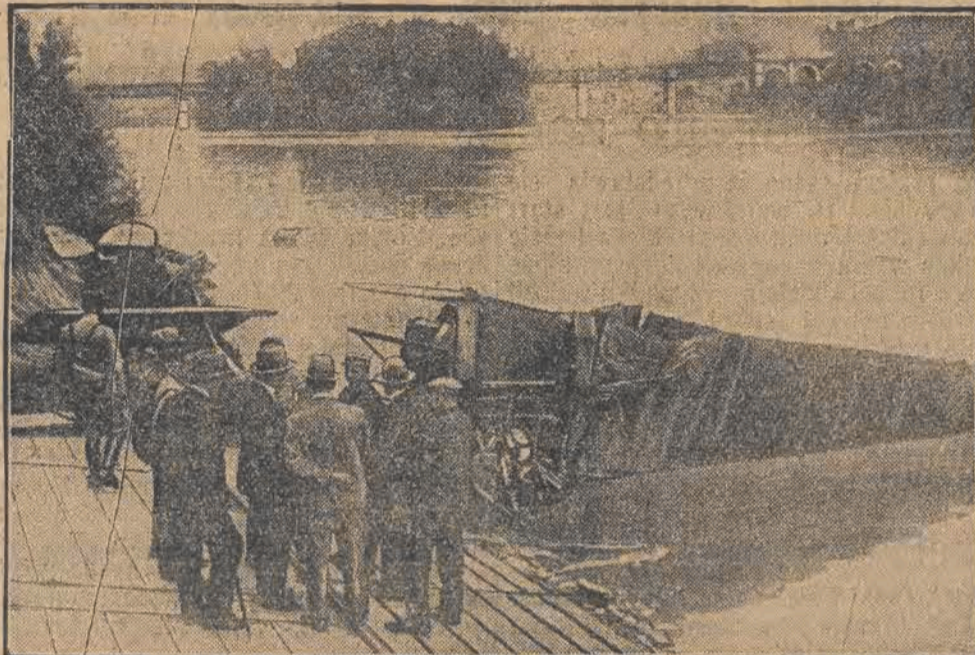
Redaktor odpow. Jan Grobelniak.

Nowy dworzec w Berlinie



Przed kilku dniami oddano w Berlinie do użytku publiczny nowy dworzec napowietrzny kolei żelaznej, będący szczytem techniki. Na zdjęciu na prawo widzimy ogólny rzut oka na dworzec, na lewo — schody obrotowe, ułatwiające komunikację pomiędzy jednym piętrzem dworca, a drugim.

Katastrofa lotnicza w Paryżu



Przed kilku dniami hydroplan cywilny szybujący nad Paryżem, dostał się w korkociąg i runął do Sekwany. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pilot i pasażer wyszli cało z opresji, ratując się skokiem do wody.

Zaburzenia uliczne w Norymberdze



W Norymberdze odbył się w tych dniach kongres narodowych socjalistów t. zw. „hackenkreuzlerów”. Podczas kongresu doszło do poważnych zaburzeń ulicznych między narodowymi socjalistami, a komunistami. Ilustracja nasza przedstawia przemarsz „hackenkreuzlerów” pod wodzą Hitlera przez ulice Norymbergi.

Stalin zachorował

Poważnie zachorował dyktator Rosji sowieckiej Stalin. Odbyło się konsylium lekarzy, którzy polecieli Stalinowi przerwać pracę i nie opuszczać łóżka.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 30), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

Śmierć wynalazcy gramofonu



W Waszyngtonie, w Stanach Zjednoczonych, zmarł przed kilku dniami wynalazca gramofonu Emil Berliner. Berliner wynalazł w swoim czasie pierwszy mikrofon, a później skonstruował gramofon tubowy, do którego znalazły zastosowanie płyty, wynalazone później przez Edisona. Na zdjęciu naszym widzimy zmarłego wynalazcę, gdy nastawia miniaturowy gramofon swej wnuczce.

Przewodniczącym konferencji haskiej



Przewodniczącym międzynarodowej konferencji likwidacyjnej w Hadze, został obrany premier belgijski JASPAR, wbrew staraniom Anglii, by przewodnictwem objął Snowden. Wybór Jaspara jest więc pewnym zwycięstwem Francji.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za

miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze

zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.